

I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 25 II 1996

Chrystus wzywa nas do zwyciężania szatana

1. Nowy czas w życiu Kościoła

Przed kilkoma dniami, w Środę Popielcową, rozpoczęliśmy nowy okres w życiu Kościoła. Podjęliśmy czterdziestodniowe przygotowanie do tegorocznych Świąt Wielkanocnych. Czas ten chcemy wypełnić uczynkami pokutnymi i rozważaniem męki Pana Naszego Jezusa Chrystusa. Na znak pokuty przyjęliśmy na początku tego czasu na nasze głowy popiół. Liturgia Środy Popielcowej przypomniała nam także, jakie uczynki pokutne winniśmy podjąć w tym świętym okresie. Są to: wielka modlitwa – rozważanie Bożego Słowa, wielki post – umartwienie cielesno-duchowe oraz wielka jałmużna – dar dobrego słowa i miłującego serca.

Dziś, w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu, została nam przybliżona scena kuszenia. Jest ona dwuetapowa. Pierwsze kuszenie miało miejsce na początku ludzkiej historii – w raju. Stał tam szatan przed pierwszym człowiekiem Adamem. W drugiej scenie kuszenia widzimy szatana przed Chrystusem – nowym Adamem. Diabeł zachował się w obydwu przypadkach tak samo. Chciał skłócić zarówno pierwszego człowieka Adama jak i nowego Adama – Chrystusa, z Bogiem. O ile kuszący zachował się w dwóch kuszeniach tak samo, o tyle kuszeni – odmiennie. Pierwszy Adam uległ szatanowi; nowy Adam – Chrystus – odniósł nad nim zwycięstwo. Zanim rozważymy, co było przedmiotem owych pokus szatana, odpowiedzmy na pytania: Kim jest szatan? Skąd się wziął? I jak działa?

2. Szatan – jego pochodzenie, natura i sposób działania

Diabeł, zły duch jest zbuntowanym aniołem wypędzonym z nieba. Powiedział Bogu – nie będę Ci służył. Nie mógł przeto z takim nastawieniem pozostać z Bogiem w niebie. Został wypędzony na ziemię. Gdy znalazł się w naszym świecie, od razu podjął walkę z człowiekiem. Znienawidził człowieka, bo ujrzał w nim obraz Boga. Po przyjsciu na ziemię natychmiast przystąpił do działania, przystąpił do walki z człowiekiem. W pierwszym pojedynku z człowiekiem odniósł zwycięstwo. Był to rajski upadek człowieka, który pociągnął za sobą przykre następstwa dla wszystkich synów i córek Adama. Przegrał człowiek pierwszą rundę walki z szatanem. Przegrywał potem wiele następnych rund. Historia pokazała, że człowiek o własnych siłach nie mógł sobie poradzić z szatanem. Sytuacja zmieniła się, gdy przyszedł na ziemię Syn Boży. On to stanął do pojedynku ze złym duchem. Pierwsza runda tej walki rozegrała się na pustyni, ostatnia na krzyżu. W prefacji o krzyżu świętym są zamieszczone słowa: „Na drzewie rajskim śmierć wzięła początek, na drzewie krzyża powstało nowe życie, a szatan, który na drzewie zwyciężył, na drzewie również został pokonany przez Chrystusa naszego Pana”. Stanął więc na ziemi Syn Boży, by stoczyć decydującą walkę z szatanem. Ta walka została przez Chrystusa wygrana. Dlatego zwycięskiemu Panu śpiewamy w pieśni wielkanocnej: „Zwycięzca śmierci, piekła i szatana” Zwyciężył Chrystus złego ducha, ale go nie wypędził z tego świata. Szatan pozostał na ziemi, by dalej wojować z człowiekiem. Odkąd jednak Syn Boży go zwyciężył, od chwili śmierci krzyżowej, jest już możliwe zwycięstwo człowieka nad szatanem. Jest ono możliwe przy pomocy Chrystusa. Prawdę tę wyraził dziś jasno św. Paweł w czytanim przed chwilą fragmencie Listu do Rzymian: *Albowiem jak przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wszyscy stali się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo Jednego wszyscy staną się sprawiedliwymi* (Rz 5,19).

3. Przedmiot pokus szatańskich

Zanim wrócimy do pokus przedstawionych przez ducha złego Chrystusowi, popatrzmy na rajską propozycję, z którą wystąpił diabeł do pierwszego człowieka. Szatan wzywając rajskiego człowieka do przekroczenia Bożego przykazania, obiecuje mu Boże przymioty: *Na pewno nie umrzecie! Ale wie Bóg, że gdy spożyjecie owoc z tego drzewa, otworzą się wam oczy i tak jak Bóg będziecie znali dobro i zło* (Rdz 3,4-5). Człowiek miał wejść w prerogatywy samego Boga. Sam miał określać, co jest dobre, a co złe. Bóg na to jednak nie pozwolił. Podobnej pokusie ulega niekiedy i dzisiejszy człowiek. Wmawia mu się, że nie ma nad nim żadnych norm, praw i zobowiązań. Człowiek sam może ustalać sobie co jest złe, a co dobre. Człowiek nie jest lektorem norm moralnych, ale jest ich kreatorem – jak wołają dziś zwolennicy liberalizmu. Jeśli dzisiejszy człowiek, tak jak rajski Adam, da się na to nabrać, sam potem musi ponosić fatalne konsekwencje takiej postawy.

Podobny charakter miały pokusy skierowane do Chrystusa. Pokusa pierwsza: *Jeśli jesteś Synem Bożym, rozkaż, by te kamienie stały się chlebem* (Mt 4,3) – przemień je w chleb i najedz się, bo przecież po tak długim poście jesteś głodny! Jakże ponętna i sprytna pokusa. Co na to Chrystus? W odpowiedzi szatanowi cytuje słowa Księgi

Powtórzonego Prawa: *Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych* (Pwt 8,3). A więc, owszem: ważny jest chleb powszedni. Podtrzymuje przecież życie biologiczne. Ale człowiek to nie sama biologia, to także duch. Chlebem ziemskim nie można zaspokoić w pełni głodu człowieka. Człowiek potrzebuje innego, wyższego pokarmu. Potrzebuje Słowa Bożego, potrzebuje Eucharystii, potrzebuje wyższych, duchowych wartości, potrzebuje prawdy i dobra.

Pokusa druga: szatan wyprowadza Jezusa na róg świątyni i mówi: *Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się na dół, jest przecież napisane: «Aniołom swoim rozkaże o Tobie, a na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień»* (Mt 4,6). Chrystus odrzuca i tę propozycję. Odwołuje się do słów tej samej Księgi Powtórzonego Prawa: *Nie będziesz wystawiał Pana Boga na próbę* (Pwt 6,16). Nie wolno Boga wystawiać na próbę, prosić o zło, świadomie z pasją grzeszyć i prosić o przebaczenie.

Pokusa trzecia: szatan wyprowadza Chrystusa na górę i mówi: *Dam ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon* (Mt 4,9). Co na to Chrystus? Odpowiedź i tym razem jest zdecydowana: *Idź precz szatanie! Jest bowiem napisane: «Panu Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz»* (Mt 4,10). A więc odrzucił Chrystus pokusę władzy, znaczenia. Nie wolno bowiem kłaniać się bożkom, materii, tylko Bogu samemu. Trzeba się kłaniać tylko Bogu i Jemu służyć. Służba Bogu jest chlubą, wyróżnieniem.

4. Szatan dziś i nasz stosunek do niego

Szatan – jak powiedzieliśmy – nie wyprowadził się z tego świata. Jest i pozostanie tutaj do końca świata. Będzie nadal przeszkadzał uczniom Chrystusa w budowaniu Królestwa Bożego. Trzeba być ślepcem, by nie widzieć dzisiaj jego działania. Na twoich oczach diabeł kładzie na łopatki ludzi. Położył Hitlera, Stalina i wielu innych. Opanował tyleż szubrawców, kłamców, rozbójników. Opanowuje tych, którzy nie chcą służyć Bogu, którzy nie chcą kłaniać się Bogu. Szatan działa w ludziach, tam na szczytach i dolinach, gdzie ludzie kłamią, gdzie się nienawidzą, gdzie biją się o stołki, gdzie się nawzajem krzywdzą. Szatan działa w systemach, w układach, strukturach społecznych. Szatan ma przystęp do każdego. Ma przystęp także do ciebie. Przypomnij sobie, ile razy już mu ulegałeś. Przypomnij sobie, jak cię zwyciężał i zniewalał, i paraliżował. Szatan będzie nadal czyhał na ciebie. Ja cię nie chcę straszyć, ale chcę cię przestrzec. Szatan będzie chciał cię mieć. Nie daj się! Jesteś przecież dzieckiem Bożym i masz należeć do Boga, a nie do szatana. Jak będziesz często i lekkomyślnie paktował ze złym duchem, to może cię złapać na zawsze. On tak czyni, to jest jego najważniejszy cel. Dlatego bądź mądry i ostrożny. Patrz na Chrystusa i pamiętaj, że tylko przy Jego pomocy będziesz mógł wygrać walkę z szatanem. Trzymaj się zatem Jego zbawczej dłoni. Idź w Wielki Post w klimacie pokuty, modlitwy i jałmużny. Podejmij walkę ze złem, z szatanem, by wygrać nie tylko wieczność, ale i doczesność.